

CZĘSTOCHOWIANIN

TYGODNIK

Częstochowskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego Polskiej Partii Socjalistycznej.

Prenumerata: Kwartalnie zł. 1.30. Z odnośnikiem do domu zł. 1.65. gr. Rocznie 5.20 z przesyłką zł. 860.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ulica Koszciuszki Nr. 62.
Telefon Nr. 37. P.K.O. 66.600

Redaktor przyjmuje w poniedziałki od 3-4.
w piątki od 6-8.
Administracja czynna jest w czwartki, piątki i soboty od godz. 17-sj do 20

Cena numeru 10 gr.

W obronie Samorządu!

Do ludu pracującego miast i wsi!

Towarzysze Robotnicy!

Samodzielność organizacyjna obywateli — to główna gwarancja wolności.

Wie o tem obóz „sanacyjny” i wszelkich dokłada starań, by społeczeństwo sterylizować, odepchnąć od spraw publicznych, rozbić organizację społeczną, zniszczyć możliwość oddziaływania mas na życie państwa.

Atak jego skierowany był dotychczas głównie na Sejm. Sejm kontroluje Rząd. Postawie organizują społeczeństwo i mówią mu prawdę. Sejm jest wyrazem wpływu obywateli Państwa na jego losy.

Więc szczerzo przeciw Sejmowi! Więc płań na posów opozycyjnych! Więc odsądzano Sejm od czci i wiary! A teraz przyszła kolej na inne organizacje życia publicznego. Samorząd gminy i samorząd ubezpieczonych od choroby — stał się celem ataków „sanacji”.

Samorząd wychowuje społeczeństwo w duchu samodzielności. Samorząd uczy rządzenia się, uczy rozumienia spraw publicznych. W gminie, przez powszechne wybory, powoływa-

ni są do rządów ci, którzy mają zaufanie mas. W Kasach Chorych, ubezpieczony sam decyduje przez wybory o instytucji, która ma mu służyć.

Nie może na to patrzeć spokojnie „sanacja”. Przecież istnienie samorządów i ich rozwój to jasny dowód, że opieka dyktatora nie potrzebna społeczeństwu. Więc biją dziś nasze „musoliniatka” w instytucje samorządowe.

Nie dopuszczają przez zamykanie sesji sejmowych do uchwalenia demokratycznej ordynacji wyborczej dla Małopolski, gdzie rządzi komisarzy. Rozwiązują magistraty i nasadzają „sanacyjnych” komisarzy, którym płacą wielkie sumy, aby tylko niszczyli samorząd.

Wydane zostało polecenie powstrzymania wszelkich robót budowlanych, krepujące ręce samorządów, nie dopuszczając się do wypełnienia przez nie obowiązku dania pracy bezrobotnym i podniesienia życia w naszych miastach i miasteczkach na wyższy poziom. Panu Składkowskiemu wystarcza malowanie kominów i płotów na jeden kolor w koszarowym guście i sławna walka o ubikację.

Atak ten prowadzony jest oczywiście, przede wszystkim, przeciwko samorządom socjalistycznym.

Za samorządem gminnym idzie samorząd ubezpieczonych. I tu rozwinę się zarządy wybrane w swobodnym głosowaniu. Wprowadza się różnych oficerów oraz różnych agentów kapitału na komisarzy. I tu płaci się tym panom, czterokrotnie więcej niż dyrektorom, aby tylko zniszczyć samodzielność instytucji i samodzielność ubezpieczonych. Odwołuje się nawet już wyznaczone wybory, jak w Kałuszu, Tomaszowie, czy Radomsku, Łodzi, czyli odmawia się ubezpieczonym zagwarantowanego ustawą prawa wypowiedzenia się o gospodarce instytucji, którą opłacają i która jest ich własnością.

Policyjna ideologia święci dziś tryumfy. Pęd po posady nawróconych sanatorów się zaostrza.

Nie cofa się przed jaskrawym gwałtem. Wzywane na podstawie prawa i statutów Zjazdy Związków Kas Chorych są rozpadane przy pomocy policji. Nie obowiązują prawo, nie obowiązują nic, gdy chodzi o zniszczenie

samorządu — dostarczanie posadek dla zdrądców klasy robotniczej.

Robi się to pod pokrywką walki z P.P.S.

Rozumiemy to doskonale, P. P. S. jest podstawą organizacyjną wpływu klasy robotniczej w Państwie. Ale P. P. S. nie zgębnęła prześladowania żadne, nie zgębnęła tak samo i głupawe intryżki i szykany. Instytucje samorządowe ludu polskiego mogą być wszakże w tej szaleńczej akcji „sanacyjnej” zniszczone a przynajmniej poderwane w swem istnieniu.

Robotnicy! Robotnicy!
Brać się swych instytucji samorządowych. Brać się swego prawa decydowania o losach gminy, Kasy Chorych czy innej komórki organizacyjnej życia publicznego.

Dajmy solidarny odpór tym, którzy widzą gwarancję dla swego utrzymania się przy władzy w niszczeniu samodzielności obywateli i policyjnej „opiece” nad złym społeczeństwem.

Niech żyje samorząd gmin i Kas Chorych! Niech żyje P.P.S.!

Centralny Komitet Wykon. Polsk. Partii Socjalistycznej.

P. P. S. w walce o polepszenie doli bezrobotnych i pozbawionych dachu nad głową.

Wnioski Frakcji Radnych zgłoszone na ostatnim posiedzeniu Częstochowskiej Rady Miejskiej odbytem 23 lipca r. b.

Wniosek nagły.

Częstochowa liczy obecnie około 8,000 bezrobotnych. Widoków na rychłe polepszenie się sytuacji niema, gdyż największe przedsiębiorstwa fabryczne zapowiadają dalszą redukcję pracowników na skutek panującego w naszych stosunkach gospodarczych kryzysu.

Magistrat wyczerpał już wszystkie środki w celu przyjęcia z pomocą bezrobotnym. Wobec tego podpisani proponują Radzie Miejskiej powzięcie uchwały następującej treści:

Ze względu na konieczność ratowania bezrobotnych od ostatecznej nędzy i zdobycia w tym celu przez Magistrat odpowiednich środków finansowych na ich zatrudnienie, Rada Miejska uchwała wystąpić do Rządu z następującymi postulatami: Rząd powiększy gminie m. Częstochowy udział w państwowym podatku dochodowym do 30 proc., zamiast dotychczasowych 15 proc. oraz przekaze gminie m. Częstochowy wpływy państwowego podatku od nieruchomości, jako typowego po-

datku miejskiego, a więc takiego podatku, wpływy którego winny być przeznaczane przede wszystkim na rosnące potrzeby miasta.

Według zebranych przez nas informacji, z tych źródeł możnaby osiągnąć rocznie 1,000,000 — złotych, co w znacznym stopniu rozwiązałoby sprawę bezrobocia na terenie miasta Częstochowy.

Podpisani: **Radni P.P.S.**

Nagły wniosek Klubu Radnych P.P.S.

Brak dachu nad głową odczuwa w Częstochowie kilka tysięcy rodzin, a obawa nawet o utratę cuchnących suteren lub walących się starych budynków i poddaszy stwarza codziennie lek nieszczęśliwych jeszcze w większej ilości. Państwo i Samorzady wyszukują różne środki aby temu nieszczęściu i krzywdzie klasy pracującej przyjąć z należytą pomocą i zapewnić dach nad głową. Magistrat Częstochowski przystąpił do budowy pięciu domów robotniczych (mieszkalnych) i dwóch dla

eksmitowanych, wobec jednak słabej pewności zrealizowania planu budowy, wskutek wstrzymania kredytów budowlanych przez Rząd, — niżej podpisani stawiają następujący wniosek:

„Rada Miejska wzywa Magistrat do wyteżenia wszystkich sił i wyszukania odpowiednich środków celem wykończenia rozpoczętej budowy domów robotniczych przy ul. św. Barbary i Sobieskiego, oraz dla eksmitowanych na Zawodziu.

Podpisani: **Radni P.P.S.**

Częstochowa, dnia 23-VII.29 r.

Interpelacja Klubu Radnych P. P. S.

Połączenie Zawodzia z miastem jest kwestją palącą od dłuższego czasu. Sytuację tę postaral się wykorzystać komisarz rządowy p. Gettel: za swego urzędowania w Częstochowie wybudował dwa mosty na rzecze „Warcie” tak zwane popularnie „Gettłowskie”, jeden przy wylocie ulicy Malej, a drugi Strażackiej. Mosty te jednak p. Gettel nie skończył, aczkolwiek kosztowały podo-

bito 60 tysięcy złotych, i do dziś most przy ul. Malej pozostaje pośmiewiskiem i przekleństwem mieszkańców Zawodzia i przyległych ulic. Drugi zaś most, przy ulicy Strażackiej, został wykończony kosztem kilkudziesięciu tysięcy złotych, lecz podobno na własne ryzyko obecnego Magistratu.

Zważywszy powyższe, niżej podpisani radni zapytują Magistrat:

1) Jak się przedstawia sprawa wykończenia mostu przy ulicy Malej i czy winni wadliwej budowy zostali pociągnięci do odpowiedzialności cywilno-

karnej.

2) Czy prawdą jest, że most przy ulicy Strażackiej został wykończony kosztem kilkudziesięciu tysięcy złotych i obecnie władze nadzorcze uchylają kosztu wykończenia i nie chcą zatwierdzić istnienia takiego mostu.

3) Stwierdzenie kto ponosi winę za tego rodzaju politykę budowlaną i co Magistrat w całej tej sprawie dotąd uczynił i jak został zabezpieczony interes miasta.

Częstochowa, dnia 23-VII-29 r.

Proces o pięć miliardów.

„Katolicka Agencja Prasowa” (K. A. P.) w Warszawie, założona i utrzymywana przez organizację księży dla popierania ich zadań, zapowiedziała, że o nie rząd czempredzej nie zawrze z księżmi dobrowolnej umowy, to wytoczą oni Polsce proces sądowy o oddanie im wszystkich budynków i obszarów ziemskich, które kiedyś należały do księży rzym.-kat., ale zostały przez rządy zaborez skoniškowane i bądź zatrzymane na własność ludności. Te wszystkie majątki i nieruchomości — według żądania K. A. P. — miałyby teraz Polska księżom oddać, albo zapłacić około pięć miliardów złotych i to czempredzej, pod groźbą procesu sądowego.

Przemysł bielski obniża ceny, a przem. łódzki ma zmartwienie...

Wielkie zaniepokojenie w sferach przemysłowych i handlowych Łodzi wywołała wiadomość o obniżeniu cen przez przemysł bielski z powodu potaniaenia surowca. Okazało się, że duża ilość odbiorców manufaktury łódzkiej od pewnego czasu zaopatruje się w towary w Bielsku, gdzie nawet warunki kupna są przystępniejsze aniżeli w Łodzi. Kupcy łódzcy naradzają się co czynić wobec grożącej konkurencji, gdyż strata klientów zagraża bytowi wielu firm manufakturowych w Łodzi.

Czyżby nowa wojna?

Na tle przeciwnieństw między Rosją Sowiecką a rządem chińskim doszło do wielkiego zaostrenia. Nad granicą Chin 100 tysięcy żołnierzy, 70 samochodów i 6 pociągów pancernych. Japonia też nie śpi!

Czyżby miała rozpocząć się nowa rzeź milionów...

400 milionów zysku.

Monopol Tytoniowy ogłosił szczegółowe dochody za ostatni rok budżetowy. Monopol Tytoniowy wpłacił do Skarbu Państwa zł. 374.516.000 jako czysty zysk za śmiecie, które szumnie nazywa się tytoniem.

Napad bandycki na folwarku.

Na zebraniu Koła Związku Rob. Roln. w najtąku Tarnówka Bierwińska, gmina Kłodawa, pow. kolskiego, dnia 10 lipca wieczorem wtargnął rządcą tegoż majątku, Władysław Stępiński, który kijem uderzył w lampę, a następnie w głowę instruktora Związku, tow. Stanisława Królasika, nadwierzając mu lewe oko. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa tow. Królasik oko to stracił.

Bandyta Stępiński dotąd nie został aresztowany.

Komuniści w Zach. Europie.

Komuniści opowiadają, że są partją najbardziej świadomego proletariatu, że sily ich coraz to bardziej rosną, tymczasem tabela poniższa wykazuje zupełnie coś przeciwnego, w tych państwach, gdzie jest największa oświata, i gdzie komuniści nie są prześladowani.

Poprzednie ostatnie

wybory przyniosły komunistom

Niemcy	62 posłów	—	54 posłów
Belgia	2 „	—	1 „
Francja	28 „	—	14 „
Anglia	1 „	—	0 „
Ameryka	0 „	—	0 „

Tylko w Polsce, dzięki uciskowi, ruch komunistyczny rośnie.

Kto ponosi koszty postępowania.

W myśl nowej ustawy w sprawach z publicznego oskarżenia, np. o kradzież, oszustwo, wszelkie wydatki w toku sprawy, wykłada Skarb Państwa. W sprawach prywatno-skargowych, np. o obrazę, oskarżyciel prywatny składa przy akcie oskarżenia na rachunek kosztów w sądzie grodzkim 20 złotych, a w sądzie okręgowym 50 złotych. Do czasu złożenia zaliczki sąd pozostawia sprawę bez biegu.

W wyroku sąd zawsze orzeka, kto ma ponieść koszt postępowania.

Po co kapitaliści zagraniczni

przychodzą do Polski?

Jak donoszą gazety, skarb państwa zobowiązał się wypłacić 375 tys. funtów szterl. spółce „Century”, która wyrąbywała puszcę białowieńską za rozwiązanie umowy. „Century” otrzymała koncesję na wyrąb 720 tys. metrów sześć. drzewa rocznie z puszczy Białowieckiej i kilkunastu nadleśnictw w okręgu Grodna i Słonima.

Powyższa koncesja zawarta opiewała na lat 10. Do jakiego stopnia była ona korzystna dla koncesjonariuszy zagranicznych, śladzcy o tem choćby fakt, iż ceny, które koncesjonariusze ci mieli płacić skarbowi, ustalone nietylko po niżej ówczesnych cen na rynku krajowym, uzyskiwanych przy sprzedaży przez Lasy Państwowe, ale nawet poniżej ówczesnych taks obowiązujących, przeciętnie o 10—25 proc.

Więć też ceny, płacone skarbowi przez „Century”, wynosiły ostatnio od jednej piątej do jednej czwartej cen rynkowych. Na samej różnicy tych cen skarb zarobi przez 5 lat, w ciągu których „Century” jeszcze miałaby prawo eksploatować Białowieź, co najmniej 500 tys. funtów.

I oto mimo tak korzystnych warunków umowy, koncesjonariusze zagra-

niczni dopuszczali się potajemnego łamania umowy oraz zalegali z wyplatami.

A kiedy ich na tem przyłapano, uruchomili wszeczstronny aparat naciśku dyplomatycznego w postaci aż 4 ambasad, by wymusić odszkodowanie, które im się wcale nie należało!

„Century” nie jest wyjątkiem. Dość przypomnieć lekkomyślnie zaciągniętą przez p. Władysława Grabzkiego pożyczkę, włożoną, uwarunkowaną obow. nabywaną we Włoszech wielkich ilości obrydlwego tytoniu lub warunki, na jakie Harriman stał się królem cynkowym na Górnym Śląsku.

Fakty te dowodzą, że kapitał zagraniczny przychodzi do Polski nie po to, by rozbudowywać przemysł, lecz aby nas w najbezwzględniejszy sposób wyzyskiwać.

Nie zapominajmy o tem przy wszelkich rokowaniach z kapitalistami zagranicznymi.

Nie zapominajmy o tem przedewszystkiem podczas mających się odbywać we wrześniu rokowań o monopol elektryczny na 6 województw z Harrimanem.

Omów, że nie kara śmierci za Socjalizm

Barbarzyńskie metody w zreformowanej Turcji.

W Turcji odbywa się proces przeciwko 35 socjalistom za szerzenie ideologii socjalistycznej.

Zdaniem prokuratora, oskarżeni utworzyli związek w celu obalenia ustroju państwa. Związek nosił nazwę „Związku Młodych Ludzi”. „Niebezpieczna” ich propaganda polegała na tem, że rozpowszechniali broszury p.t.: „Niech żyje 1 Maja”, „Czem jest faszyzm”, „Walka o chleb powszedni”, „Jak możemy zjednoczyć robotników”. Jako zbrodnię zdrady głównej określa prokurator np. zdanie jednej z tych broszur:

„Towarzyszu, przeczytaj i podaj dalej, powiedz twym kolegom ustnie coś przeczytał, przystępuj do organizacji!”

Głównym oskarżonym w tym procesie był nauczyciel Achmed Kaja-Bej, przewodniczący związku „Młodych Ludzi”, w którego mieszkaniu znaleziono pisma socjalistyczne. Reszta oskarżonych to drobni rzemieślnicy, robotnicy, subjecci. Osobno obwiniają Achmeda Beja za to, że się publicznie przyznał do socjalizmu.

Przebieg procesu wykazał, że budowano oskarżenie przeciw nim na podstawie zeznań wymuszanych biciem.

Podczas rozprawy skonfrontowano np. jednego z oskarżonych z człowiekiem zbitym do krwi, którego ciało pokrywały sinec i świeża krew. Miał on zeznać, że otrzymał od niego ułotki. W rzeczywistości nie widzieli się obaj nigdy w życiu.

Robotnik Abba zeznał, że w policji odczytano mu rzeczy, o których nigdy nie wiedział i nie słyszał. Urzędnik policyjny wydał swym podwładnym dyspozycję, żeby go bili aż do krwi, póki się nie przyzna. No i na wół nieprzytomny, po tej „tureckiej łaźni” przyznał się do tego, czego nigdy nie popełnił.

Jeden z oskarżonych powiedział na rozprawie: „zawsze byłem zdania, że „prawo jest sędzią”, dziś widzę, że kij jest sędzią; pod presją tego kija przyznaliśmy się do win, jakie tylko chciała policja. Oskarżonym grozi kara śmierci.

PRZECIWKO WYCOFANIU PRZEZ RZĄD PROJEKTU USTAWY O ZABEZPIECZENIU NA STAROŚĆ.

Klasa robotnicza w Polsce domaga się od szeregu lat ubezpieczenia na starość. Niestety, rząd, pod naporem kapitalistów, nie znajduje dość siły, aby robotnikom dać ustawę, któraby zapewniała wszystkim starym, wypracowanym robotnikom i robotnicom ludzkie przetrwanie ostatnich lat życia.

Robotnicy nie mogą spokojnie czekać na chwilę spełnienia ich żądań, zabrali głos i wszędzie na zebraniach podejmują uchwały z podpisami robotników, protestujące przeciwko wycofaniu ustawy z Sejmu i domagają

się jaknajszybszego jej wprowadzenia. Np. na kilku kopalniach okręgu Króśniańskiego zebrano 583 podpisy.

Olbryzmia większość tych robotników jest zorganizowana w Centralnym Związku Górników w Polsce i na apel organizacji przeprowadziła niejako plebiscyt w sprawie ubezpieczenia na starość. Podpisywali się starzy i młodzi, podpisowali się solidarnie i każdy musi zrozumieć, że nie wolno lekceważyć niezłomnej woli robotników. To muszą uznać przemysłowcy, musi to uznać rząd.

MINISTER KWIATKOWSKI ZOSTANIE DYREKTOREM FIRMY HARRIMANA?

Prasa Górnśląska podaje wiadomość, że o ile zgoda na koncesję Harrimana dojdzie do skutku, naczelnym dyr. T-wa zostanie obecny min. przem. i handlu — p. Kwiatkowski, z pensją 5.000 dol. mies.

Domagamy się urzędowego zaprzeczenia tej wiadomości, bowiem byłoby niesłychanym skandalem, gdyby minister rządu, który ma umowę podpisać, był osobiście zainteresowany dojściem tej umowy do skutku.

POKRZYWDZENIE INWALIDOW.

O rewizję koncesji monopolowych.

Ciągnąc się od szeregu lat sprawa rewizji koncesji monopolowych i przydzielenie ich inwalidom wojennym, mimo, że stała się ustawą, w gruncie rzeczy jest fikcją i przyczynia się do dalszego rozgorzyczenia mas inwalidzkich, które istotnie żyją w stosunkach oplą-

kanych. Rząd, z roku na rok, pronguje rewizję koncesji dotychczasowym posiadaczom, a tylko znikomym procentem przynajmniej na konkursy i to najmniej dochodowych.

Ostatnio Min. Skarbu ponownie prongowało 2.000 koncesyj szynkar-

skich, które Władze Skarbowe, działając w myśl przepisów i ustawy wypowiedziały, a które miały dostać się inwalidom.

Tego rodzaju postępowanie władz centralnych sieje w masach inwalidzkich zrozumiałą nieufność.

Wyrok w sprawie nadużyć skarbowych.

W trwającym od paru miesięcy sensacyjnym procesie w Wadowicach o przestępstwa skarbowe przeciw właścicielowi fabryki wódek i likierów Fraenklowi i 57 współoskarżonym — zapadł wyrok.

Fraenkla skazano na grzywnę 13 milionów zł. i 6 miesięcy więzienia, a gdyby się okazało, że grzywna jest nieściągalna, na dalsze dwa lata więzienia, 7 urzędników skarbowych skazano na więzienie od 6 miesięcy do roku, resztę podsądnych na więzienie do 5 miesięcy i na grzywnę do pół miliona zł. Część oskarżonych skazano tylko na grzywnę.

Z 58 podsądnych uwolniono tylko 10 osób.

Pięciodniowy tydzień pracy w przemyśle budowlanym w N. Jorku.

Biuletyn urzędu emigracyjnego podaje w rubryce: „Ameryka” następującą informację:

Związek murarzy w Nowym Jorku zawarł z pracodawcami umowę zbiorową, która przewidyuje 5 dni pracy w tygodniu i podwyżkę plac z 14 na 15 dolarów dziennie. Umowa obowiązuje od 1 maja 1929 r. Analogiczną umowę zawarło dnia 24 kwietnia b.r. Stowarzyszenie majstrów murarskich. Liczba robotników, objętych umowami, wynosi około 150.000. Przewidywane jest wprowadzenie 5-ciodniowego tygodnia pracy w innych gałęziach przemysłu budowlanego. Praca wykonywana w sobotę płatna będzie o 50 proc. drożej, niż wynosi normalna stawka plac.

Mimo, że warunki życia w N. Jorku są znacznie droższe niż u nas — każdy czytelnik zauważy kolosalną różnicę plac!

U nas kwalifikowany murarz zarabia maksymalnie do 12 zł.

Dwie wycieczki robotnicze na wystawę do Poznania.

Robotniczy Zarząd Główny T.U.R. przygotował na wielką skalę dwie masowe wycieczki robotnicze z całej Polski na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania.

Obie wycieczki trwać będą po 4 dni.

Pierwsza odbędzie się w dniach od 1 do 5 sierpnia.

Druga od 31 sierpnia do 4-go września.

Koszty wycieczki wynoszą po 50 zł. od osoby (przejazdy, noclegi i zwiedzanie, bez utrzymania, które liczyć należy od 5—6 zł. dziennie od osoby.)

Zarząd Główny T. U. R. świadom ciężkiego położenia klasy pracującej w obecnej chwili — czyni i będzie czynił zabiegi u władz celem uzyskania pomocy, by ułatwić wyjazd do Poznania na P.W.K. także i tym robotnikom i robotnicom, którzy nie mogą w całości nawet 50 zł. złożyć na koszty wycieczki.

Blizsze szczegóły w oddziałach T.U.R.

Zapisujcie się robotnicy masowo na wycieczkę T.U.R. do Poznania!

Zobaczmy na wystawie całokształt pracy robotnika polskiego!

Obowiązkiem polskich robotników i robotnic jest poznać własne swe dzieło!

Jedźmy z T.U.R. na P.W.K. do Poznania!

Zarząd Główny T.U.R.

Zakład tapicersko dekoracyjny
P. WIKSMAN
w Częstochowie
II Aleja Nr. 20.
Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie tapicerskim. Wykonania solidne. Ceny przystępne.

Kupujcie tylko w Spółdzielni „Jedność!”

Złot Młodzieży T. U. R. w Częstochowie.

W ubiegłą niedzielę, dn. 21 lipca Częstochowa przeżywała radosną chwilę.

Od samego rana zaczynają nadsiedzać grupy turowców w niebieskich koszulach spiesząc do parku 3-go maja na otwarcie swego złota.

Młodzież robotnicza wsi i miasta idzie się porozumieć we wspólnej pracy dla socjalizmu. Idzie zgodna myślą o nowym porządku, jaki musi stanąć na gruzach kapitalistycznego świata.

Przy 400-tu członkach organizacji Mł. T.U.R. z Częstochowy, Rakowa, Kam. Polskiej, Gnaszyna, Konopisk, Bugaja, Blachowni i Wrzozowy przy dźwiękach „Czerwonego Sztandaru” spotkanie otwiera tow. Chojnacki, przew. O.K.R-u, podciągając sztandar wysoko na maszt.

Pierwsze przemówienie wygłasza komendant Złotu tow. Ignacy Lewiak, po nim przemawiają tow. Chojnacki, tow. poseł J. Kaźmierczak, Stanisław Niemyski (z Warszawy) i Osóbko.

Po przemówieniach następuje formowanie się pochodu, który budził na ulicach miasta niebawym sympatyczne wrażenie.

Pochód kieruje się do kina „Apollo” i sala zostaje zwolna szczerze wypełniona młodzieżą.

Przemawiają tow. poseł Kaźmierczak, Niemyski, Dederko i Lewiak z mykającym mocnymi słowami uroczysty moment.

Deklamacje wypowiedzieli tow. Bojankówna, Mazur i Szelaż. W części muzycznej doskonałym był zespół mandylinistów T.U.R. pod batutą tow. Maja.

Zamknięcie sympatycznego Złotu nastąpiło na zabawie T. U. R-a na Dębiu.

Spotkanie to stało się ogromnym bodźcem na drodze dzielnie się rozwijającej młodzieży T. U. R. w Częstochowie i powiecie.

Zwycięstwo turowca w biegu „Strzelca”.

W niedzielę 21 bm. odbyły się do-roczne zawody marszowe „Strzelca”.

1-szą nagrodę indywidualną za marsz 36 kilometrowy w pełnym rytmie zdobył nasz T.U.R-owiec Ryszard Kaźmierczak.

Jesteśmy dumni, że nagroda 1-sza przypadła właśnie dla T.U.R-a.

Życie organizacyjne

U W A G A:
Stosownie do podanej przez nas uchwały Zarządu Zw. Zaw. Robotn. Przem. Włókien. W. Z. wszyscy członkowie Wolnych Zm., którzy dotychczas nie zmienili swoich księżeczek członkowskich winni niezwłocznie swe formalności organizacyjne załatwić.

Rejestracja i zapis członków Zw. Włókien. odbywa się w czwartki, piątki i soboty od g. 5-ej do 9-jej wieczorem w Sekretariacie Związku ul. Kościuski 62 lub też u delegatów t. t. Ciecierskiego, Domańskiego i Rubisiewicza.

Imponujące zebranie górników na „Walentym”.

W dniu 24 bm. o godz. 3 po południu odbyło się zebranie górników na kopalni „Walenty” dla 2-ch zmian. Zebranie zostało poświęcone sprawom dotyczącym wycofania z Sejmu ustawy o „Zabezpieczeniu na starość”.

Obszerny referat na ten temat wygłosił tow. Ignacy Lewiak.

Zebranie zakończono okrzykami na rzecz P.P.S. i Związków Klasowych.

PRZETARG.

Magistrat m. Częstochowy ogłasza przetarg na wykonanie instalacji wodno-kanalizacyjnych w 2 domach robotniczych przy ul. Sóbieskiego i św. Barbary.

Oferaty zapieczętowane z odpowiednim napisem należy składać w Biurze Architekta Miejskiego do dnia 1-VIII r. b. godz. 12-tej. Do oferty należy dołączyć deklaracje depozytowe na złożone wadium, które wynosi 5 proc. sumy oferowanej. — Wskleś wykluczone.

Plany można przeglądać u kierownika budowy Inżyniera Architekta Domaszewskiego, ul. Kościuski 14 od godz. 10 — 12-jej codziennie. Tamże można nabywać formularze ofertowe w cenie po 10 zł.

MAGISTRAT.

ODPIS.

Uchwała Magistratu z dn. 12 lipca 1929 r.

1978. T. 3395 kg. Pismo kierownictwa budowy domów robotniczych z dnia 8 lipca r. b. L. 126 w sprawie instalacji elektrycznej w domach robotniczych.

Założyć instalację elektryczną z tem, że lokatorzy będą płaciли bezpośrednio Elektrowni od punktu świetlnego.

Za zgodność: St. Referent **A. Kozłowski.**

Rakowscy potentaci przy robocie.

Aczkolwiek kwestia wyprostowania granic przyłączonego Rakowa do miasta oczekuje na aprobacie władz państwowych i na ostateczne mające nastąpić scalenie, to już dziś magistrat przygotowuje plan inwestycyjny, a mianowicie budowę ulicy Limanowskiego, kupno placu pod szkołę; oświetlenie elektryczne, uruchomienie komunikację autobusową; oraz rozłożoną opiekę społeczną nad najbardziej ubogą ludnością. Świadczenia te przez Gminę Wiejską nie mogły być z uwagi na jej charakter spełnione. Wreszcie wziął się Magistrat do stosunków sanitarnych Huty, to tak zabalowało rakowscy potentatów — międzynarodowego kapitału, że postanowili wyjechać na nieświadomości ludzkiej, aby tą drogą spariszować przyłączenie Rakowa do Częstochowy.

A więc magistrat nie pozwala budować, podatki, meldunki itp. przykrości, które mniej czy więcej uzasadnione, jak również nieuzasadnione, posłużyły do prowokowania mieszkańców Rakowa — celem spowodowania

protestów przeciw przyłączeniu Rakowa do Częstochowy.

Gdy do tego dodać, że Raków sam w sobie nie posiada, żadnej realności wogóle majątku komunalnego to i interes gminy miejskiej, wskazuje na nie rentujące się przedsięwzięcie, lecz gdy weźmiemy z punktu interesów dobra ogólnego, to tylko przez przyłączenie Rakowa do gminy Częstochowskiej, można mieć zapewnioną normalną rozbudowę, gdy tymczasem stworzenie małej gminy z osady Raków stałoby się nietylko ciężarem dla jej mieszkańców, lecz stworzyłoby to pewną martwość, natomiast dla rekinów Rakowa kolonię okupacyjną.

Zapewne, że przy obecnych anormalnych stosunkach jakie istnieją w Rakowie, oraz obciążenie podatkowe od lokali, wymagane prawem przepisy budowlane — muszą chwilowo stworzyć niezadowolone, to jednak jeżeli zwążymy, że żyjemy dla pokoleń to przekonamy się, że osada Raków ma przyszłość tylko w granicach gminy miejskiej.

J. K-k.

Zatarg sowiecko - chiński.

Przez długie lata Chiny były bezsilne wobec wpływów państw europejskich: Na ciele obezwładnionego kolosa chińskiego żerował imperjalizm Anglii, Rosji i Japonii, które skrepały swobodę życia gospodarczego Chin, spariszowały ich rozwój. Cztery stamiliony naród wskutek braku uświadomienia narodowego, słabej spistości wewnętrznej i zacofania pod względem cywilizacyjnym — był w niewoli gospodarczej, w barbarzyński sposób wykorzystywany bez wszelkiej zdolności reagowania. Dopiero w czasie wojny światowej, gdy wszystkie siły państw eksploatujących Chiny, były zaprzęzione w wojnę — Chiny zaczęły się otrząsać z pod wpływu obcych, począł budzić się w nich ruch emancypacyjny, mający na celu pełną niezależność i suwerenność państwa chińskiego. Po zatłwieniu się jeszcze w czasie wojny z pijawkami imperjalizmu niemieckiego a niedławno angiel-

skiego przyszła obecnie kolej na Rosję.

Jakie jest tło konfliktu sowiecko-chińskiego? Przez Mandżurję, terytorjum chińskie, prowadzi kolej rosyjska, obsadzona przeważnie przez Rosjan. Rząd nankijski odebrał obecnie Rosji prawo używania tej kolei, aresztując wielu Rosjan za uprawianie propagandy komunistycznej. Odebranie tej kolei jest poważnym ciosem dla Sowietów. Z tego powodu bowiem zamknięta została dla Rojji ekspansja na Daleki Wschód.

Trzeba raz jasno powiedzieć, że Rosja uiera do Mandżurji, która jest terenem chińskim, żadnego prawa. Trzeba stwierdzić dalej, iż istnieją z czasów dawniejszych układy rosyjsko-chińskie, które zapewniły Rosji wpływ na kolej żelazną i sieć telegraficzną w Mandżurji. Układy te zostały przez carat w interesie rosyjskiego imperjalizmu Chinom narzucone, a Rosja sow.

powołała się dziś na nie i pragnie dalej utrzymać w mocy.

Podobne układy narzucił Chinom imperjalizm japoński w południowej Mandżurji. Japonia i Rosja są w sprawie tak solidarnie zainteresowane że Moskwa prowadziła w Tokio w ostatnich miesiącach pertraktacje o wzajemne ustępstwa w północnej Mandżurji.

Sowiety więc popycha do awantu wojennych tylko imperjalizm, — którym nie różni od imperjalizmu barzauzyjnych państw. Gdyby układy takie i rokowania prowadzone były między Japonią, a np. Anglią nie ulega wątpliwości, że bolszewicy wszczęliby alarm w obronie samodzielnego Chin i znalazłby tysiące argumentów na wykazanie krzywdy wyrządzonej Chinom.

Ale gdy chodzi o rosyjskie, z czasów carskich przejęte prawa mocą układów nabyte, to co innego. W obronie ich nie waha się Rosja sowiecką rozpętała nastrojów wojennych i pragnie walczyć.

Nie wierzymy, by faktycznie mogło dojść do wojny Sowietów z Chinami. Rosja sow. znajduje się pod każdym względem w swoich stosunkach we wewnętrznych w tak ciężkiej sytuacji, że prowadzenie wojny jest dla niej nie możliwe. Pograżałaby ona Rosję w otchłań upadku, z którego by nie mogła się wydostać, byłaby początkiem końca dla reżimu komunistycznego. Jeśli by więc Sowiety mimo to do wojny przystąpiły — świadczyłoby to o zupełnej nieopaczalności władców w Kremlu oraz o niezadawaniu sobie przez nich sprawy z niebezpieczeństwem grożącego państwu sowieckiemu.

Co zdziałal dotychczas p. A. Prystor Min. Pracy i Op. Społ. dla sprawy ubezpieczeń społ.

1) Wycofał z Sejmu projekt ustawy o ubezpieczeniu na starość.

2) Rozwiązał samorządowe władze w 11 Kasach Chorych (Łódź, Kraków, Łwów, Drohobycz, Borysław, Piotrków, Radomsk, Poznań, Łomża, Białystok, Chrzanów, Grójec.)

3) Polecil nie dopuścić do odbycia zjazdów ogólnopanstwowego i okręgowego warszawskiego Kas Chorych w Poznaniu.

4) Polecil odwołać szereg zarządów nych już wyborów do władz samorządowych Kas Chorych.

5) Złożył.. 6-cio dniowy „kurs” dla wykształcenia „fachowego” kandydatów na komisarzy Kas Chorych.

Ten człowiek niewątpliwie przejdzie do historii!

Jak p. Prystor „robi” swoich „fachowców”.

Ministerjum Spraw Wojskowych zwalnia „masowo” oficerów ze służby czynnej, tworząc historycznych już 30-letnich emerytów.

Zwolnienia pochodzą dotąd najczęściej z Inicjatywy p. pułk. Aleksandra Prystora.

Ale p. pułk. Aleksander Prystor jest zarazem Ministrem Pracy i Opieki Społecznej.

„I jest człowiekiem... „dobrego serca”

Postanowił tedy „ulożować” zwolnionych oficerów. Powołał do życia 6-cio dniowy — dosłownie 6-dniowy — „kurs”, „kształcający” panów oficerów na komisarzy Kas Chorych.

Dzieje się to w... XX stuleciu.

Składajcie ofiary na budowę Domu Ludowego!

Ceny ogłoszeń: Miejscowe przed tekstem cała strona 400 zł. Za wieść wysokości 1 mm. w tekście 50 gr. Komunikaty i nadesłane 60 gr. Zwyczajny 25 gr. Nekrologi do 60 mm. 25 gr. powyżej 60 mm, 30 gr. drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaoferowanie pracy o 50 proc. taniej, Ogłoszenia tabelaryczne, zagraniczne i fantazyjne 50 proc. drożej. Układ Ogłoszeń w tekście i poza tekstem 4-szpaltowych.